

Pikers, Sam

Ciągle nawijam o tych durniach
Ale dziś was pominę
Parę patyków mam na sobie
A w sobie mam promile
Ona gdy widzi hajsu tyle
W brzuchu ma motyle
Nie wale ściechy jestem
W pracy chyba ją zaskoczyłem
Sobie ją zamówiłem
Żeby nie siedzieć sam
Mówili też się skończysz
Ale mam jeszcze plan
I znowu jestem sam
Jestem sam
I znowu jestem sam
Jestem sam

Wpadam na mój blok
Robię z nią co byś chciał
Młody szon powie am
Wszystko to powiem wam
Młody ziom sobie sam
Powiedzą to jest pan
Ona nie zaszkodzi nam
Może robić lody nam
Sobie weź go do buzi i
Nie słuchaj ludzi (nieeee)
Mój ku*as lubi cię
Lubie gdy czuje cię
Aż narysuje cię
Powiedz dziękuje
Nie mogę powiedzieć że nic do niej nie czuje
Ona mówi że stresuje ją za bardzo
To jest smutne
Znowu życie robi na złość
Wpadnij znowu do mnie kumpel zapalimy jointów
Kurwy nie
Zachowują się w porządku
Czego te kurwy znowu chcą tu
Nie idę na siłownię
Ja robią dla sportu
Ziomek daje parę toreb i mówi zmontuj
Jedziemy starym torem żebyś poznałbyś ziomków
Ciągle nawijam o tych durniach
Ale dziś was pominę
Parę patyków mam na sobie
A w sobie mam promile
Ona gdy widzi hajsu tyle
W brzuchu ma motyle
Nie wale ściechy jestem
W pracy chyba ją zaskoczyłem
Sobie ją zamówiłem
Żeby nie siedzieć sam
Mówili też się skończysz
Ale mam jeszcze plan
I znowu jestem sam
Jestem sam
I znowu jestem sam

Skoro jestem w tym od samego początku
Od kiedy jestem zły niemów mi czy to w porządku
Jebie twe marzenia no i pieprze ły
Mówią mi że się nie zmieniam to są niezłe łby
Ty chciałaś pogrywać ja znam lepsze gry

Żadna z twoich twarzy to nie jesteś ty
I nawet nie kręć tym tego nie chce łysy tego nie chce dym

I znowu jestem sam
Jestem sam
I znowu jestem sam
Jestem sam
I znowu jestem sam
Jestem sam